

Outsourcing ma krótkie nogi

30 sierpnia 2018

Sąd orzekł, że publiczny nadawca nie miał prawa w 2014 r. wyprowadzić swoich pracowników do firmy zewnętrznej, co zrobił, żeby zaoszczędzić na ich płacach.

Jak donosi Forsal.pl, Sąd Okręgowy w Warszawie stwierdził, że Telewizja Polska pozostaje pracodawcą osób przeniesionych latem 2014 r. do firmy Leasing Team. To pierwszy wyrok w cyklu ok. 80 spraw między TVP a Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Dotyczy pięciu z ponad 400 osób, które w 2014 r. trafiły do firmy zewnętrznej LeasingTeam. Sąd pogrupował wszystkie te przypadki w sprawy, z których każda obejmuje pięć osób.

Umowa z LT była pomysłem ówczesnego zarządu TVP – kierowanego przez prezesa Juliusza Brauna – na zmniejszenie kosztów zatrudnienia. Do firmy zewnętrznej trafili głównie dziennikarze, a także montażyści, graficy i charakteryzatorzy. Stamtąd pracowali na rzecz telewizji, robiąc to samo, co przed outsourcingiem. Oszczędności szacowano na kilka milionów złotych rocznie. LT zachęcał przeniesione osoby do przejścia z etatów na działalność gospodarczą (były za to bonusy finansowe), przeprowadzał też zwolnienia. Ostatnie 88 osób straciło zatrudnienie w połowie 2016 r., gdy skończył się dwuletni kontrakt na outsourcing, a nowy zarząd TVP – kierowany przez Jacka Kurskiego – nie chciał go przedłużyć. ZUS zajął się outsourcingiem pracowników TVP w 2015 r. Na wniosek związku zawodowego Wiza przeprowadził kontrolę i stwierdził, że osoby przeniesione do LeasingTeam są nadal pracownikami telewizji. I to ona ma płacić za nie składki. Przemawiało za tym m.in. to, że wciąż pracowali na tych samych stanowiskach i z takim samym zakresem obowiązków.

Kolejne wyroki zapadną tej jesieni.

Źródło: NowyObywatel.pl